

KATARZYNA WARMIŃSKA

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

POLITYKA A TOŻSAMOŚĆ. *KASZĘBSKÓ JEDNOTA*

W ostatnich dwóch dekadach można było obserwować w sferze stosunków etnicznych w Polsce interesujące procesy, które wskazują na postępującą zmianę charakteru zjawisk tożsamościowych w odniesieniu do grup mniejszościowych. Jeśli o latach 90. pisano jako o dekadzie ożywienia etnicznego, to ostatnie ponad dziesięć lat przyniosło nie tylko kontynuację istnienia „starych” form organizacji i inicjatyw, ale też pojawianie się nowych i zróżnicowanych co do celów, przejawów i obszarów aktywności. Postępujący proces upodmiotowienia się tych grup zaowocował w postaci pojawiania się coraz bardziej otwartych deklaracji ze strony członków mówiących o potrzebie i prawie do utrzymania ich etnokulturowej odrębności. Mobilizacja, samoorganizacja i instytucjonalizacja życia etnicznego to określenia oddające najogólniej te zjawiska. Powstają liczne stowarzyszenia, realizowane są różnorakie projekty (m.in. edukacyjne, publikacyjne, promocyjne, turystyczne) mające na celu utrzymanie zasobów kulturowych będących w dyspozycji grup. Poszerza się zakres działań o charakterze pragmatycznym, planowym, stąd można mówić o instrumentalizacji czy ideologizacji etniczności. Nie zmienia to faktu, iż życie wspólnotowe toczy się też swym codziennym czy świątecznym rytmem, właściwym dla danej wspólnoty. Osobliwością ostatnich lat jest fakt, iż mniejszości coraz częściej i intensywniej używają Internetu do realizacji swych zadań¹. Służy on nie tylko celom komunikacyjnym, ale też staje się alternatywną lub drugą, obok kontaktów tradycyjnych, platformą budowy relacji wewnątrzgrupowych.

Opisany pokrótce stan rzeczy jest też konsekwencją zmiany układu formalno-prawnego, w obrębie którego obecnie funkcjonują społeczności etnokulturowe.

¹ Było to szczególnie dobrze widoczne chociażby przed spisem powszechnym w 2011 roku, kiedy prawie wszystkie społeczności, właśnie w sieci, prowadziły działania mające zmobilizować członków do wzięcia udziału w samospisie.

Mam tu na myśli przede wszystkim wprowadzenie zapisów ustawowych dotyczących ich statusu (ustawa o mniejszościach narodowych, etnicznych i języku regionalnym z 2005 roku). Nie bez znaczenia były też ostatnie spisy powszechne w roku 2002 i 2011, których wyniki dały po części odpowiedź dotyczącą wyborów tożsamościowych polskich obywateli. Ta praktyka statystyczna okazała się ważnym kontekstem i impulsem do działań w sferze polityki tożsamości, którą podjęły niektóre mniejszości.²

Jeśli potraktować wspomniane wyżej zjawiska jako pewne ramy do opisu sytuacji grup mniejszościowych w Polsce, należy zaznaczyć, iż w poszczególnych przypadkach nasilenie opisanych tendencji jest odmienne, choć w każdym można dostrzec jakieś ich przejawy. Zależy to od wielu czynników, jak liczebność grupy, jej skład demograficzny, położenie ekonomiczne, prawne, potencjał organizacyjny (i obecny, i odziedziczony po latach wcześniejszych), stopień aktywności, istnienie elit, a przede wszystkim tożsamościowe *status quo*.

W centrum uwagi, w tym artykule, znajdzie się analiza działań Stowarzyszenia Osób Narodowości Kaszubskiej *Kaszëbskô Jednota*, które posłużą mi jako ilustracja procesu określanego mianem polityka tożsamości. Polityzacja etniczności to nowe zjawisko w Polsce, natomiast dla wielu współczesnych grup etnokulturowych na świecie jest to element praktyki na stałe wpisany w ich funkcjonowanie. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w coraz większym stopniu angażują się one w przedsięwzięcia w sferze polityki kulturowej, które służyć mają nie tylko zachowaniu kulturowego / tożsamościowego kapitału, ale też jego aktywnemu kształtowaniu. W naszym kraju jest to *novum*, o tyle, o ile zgodzić się można z tezą, że polityka tożsamości może się rozwijać jedynie w społeczeństwach demokratycznych (patrz: Eriksen 1999; Heyes 2002).

Przykład kaszubskiej grupy, z której wywodzi się opisywane stowarzyszenie, jest też dobrą ilustracją innego, właściwego dla polskiej rzeczywistości etnicznej ostatnich dekad fenomenu, a mianowicie swoistej pluralizacji dyskursów tożsamościowych w obrębie samych społeczności (np. kaszubskiej, tatarskiej, łemkowskiej). Nie jest to zupełnie nowa okoliczność, gdyż wewnętrzne podziały istniały zapewne wcześniej, lecz nie manifestowały się tak wyraźnie i intensywnie. Dlatego też można obserwować w tych grupach nie tylko tendencję ku domykaniu granic symbolicznych, na podstawie których wyznaczana jest ich odrębność, definiowana w sposób względnie wyraźny i jednoznaczny, ale także – w niektórych społecznościach – toczące się dysputy czy wręcz spory o formułę samookreślenia. Punktem odniesienia dla formułowanych wizji świata jest więc nie tylko grupa dominująca, ale też współziomkowie. Można

² Najbardziej spektakularnym przykładem są działania ze strony osób i organizacji zaangażowanych w dążenie do uznania narodowości śląskiej.

tym samym powiedzieć, iż różne są podmioty zaangażowane są we wspomnianą wyżej tożsamościową politykę, a usytuowane względem siebie w relacjach etnicznych.

* * *

Zanim przejdę do omówienia głównego wątku tego tekstu, kilka zdań wprowadzenia dotyczących polityki tożsamości.

Pojęcie to używane przede wszystkim na określenie działalności grup społecznych doświadczających marginalizacji i nierównego traktowania nie jest zbyt popularne w polskiej literaturze dotyczącej etniczności. Ma ono jednak swoją tradycję akademicką w innych krajach, sięgającą przełomu lat 80. i 90., kiedy badacze zaczęli coraz częściej rozważać relację między tożsamością a polityką.

Ta sfera społecznej aktywności, zwłaszcza podmiotów kolektywnych, powiązana jest z kwestią dążenia do uzyskania społecznego uznania dla danych identyfikacyjnych wyborów, a jest polityczna, gdyż uwikłana jest w sieć interesów, potrzeb oraz relacji władzy. Rozważania nad polityką czy politycznością można wpisać w obszar wyznaczony przez dwa bieguny. Pierwszy oznaczałby przyjęcie założenia, iż polityka / polityczność to przestrzeń wolności i deliberacji, drugi zakładałby, że ich istotą jest przestrzeń konfliktu i antagonizmu.

Stąd działanie polityczne (*politics*) można rozumieć różnorako, począwszy od przyjęcia założenia, iż mamy do czynienia z podmiotami uwikłanymi w nierozwiązywalny w systemie demokratycznym układ sprzeczności (np. agonistyczna koncepcja polityki w ujęciu C. Mouffe), skończywszy na konsensualnym jego ujęciu jako wspólnego dążenia do uzyskania zgody w sprawach publicznych (np. koncepcja J. Habermasa, H. Arendt).

Kenneth J. Gergen zwraca uwagę, iż polityka tożsamości podejmowana jest zwykle, choć nie tylko, przez grupy wyłączone z tradycyjnej polityki głównego nurtu, które same się upodmiotowiają, a konkretyzują się przez tożsamości swych członków (Gergen 1999). Tym samym wymiar osobowy i polityczny stają się nierozzerwalne ze względu na, jak pisze, naturalną produkcję kategorii politycznych. Oparte są one na atrybutach zaangażowanych podmiotów; pozwalają wspólnotom rościć sobie prawa do równego traktowania, swobody działania czy udziału w demokratycznym rządzeniu. Przyjmując wizję podmiotowości, mówiącą, że jest ona zawsze projektem podlegającym procesom konstrukcji (czymś refleksyjnym, a nie danym automatycznie), autor ten zwraca uwagę na powiązane ze sobą dwa aspekty dotyczące tożsamości samouznanie i bycie uznanym przez innych. Materią szczególnie istotną w tym kontekście jest to, iż w dobie nowoczesności nie tylko problematycznym owo uznanie czynią zakres i złożoność rozpoznawanych tożsamości i współzawodniczących ze sobą schematów identyfikacyjnych,

ale pojawia się też potrzeba ich specyficznego ustanowienia w różnych instytucjonalnych i interakcyjnych środowiskach (Gergen 1999).

W centrum zainteresowania znajdują się tym samym takie problemy, jak: miejsce tożsamości w obrębie polityki i kultury, nowe formy integracji społecznej, relacje między strukturą a działaniem podmiotowym, aktywizm kulturowy; zagadnienia związane z opresją i panowaniem. Zwraca się więc uwagę na takie poczynania, jak artykulacja czy afirmacja danych wizji świata na poziomie identyfikacyjnym, mobilizowanie ich na arenie życia społecznego jako elementu walki politycznej, u której podłoża leży dążenie do ustanowienia nowych form podmiotowości będących w opozycji do różnych reżimów władzy w nowych czasach pełnych dynamicznych zmian i braku stabilności porządku społecznego. W tym kontekście o polityce tożsamości można mówić zarówno na poziomie jednostki, jak i na poziomie kolektywnym, gdy zasadniczą kwestią jest dążenie do zmanifestowania i uprawomocnienia odrębnej tożsamości, gdy jaźń i tożsamość grupową traktuje się z powagą i nadaje się jej moc sprawczą (Elliot 2007: 22–28). Polityka tożsamości jest więc kolektywna i publiczna. Poszukiwanie uznania czy prawa do niego jest dążeniem do objęcia władzy nad samoopisem, ale także odmową brania za własne tych tożsamości, które jedni zyczą sobie w drugich rozpoznawać (Calhoun 1994: 22–24).

T. H. Eriksen, skupiając uwagę przede wszystkim na sferze etnicznej, pisze, iż działania w opisywanym tu obszarze skierowane są przede wszystkim ku przywróceniu tradycji etnicznej, narodowej czy religijnej (Eriksen 1999). Polityka tożsamości ma, jego zdaniem, przede wszystkim charakter lokalny, osadzona jest na danym terytorium, w historii, odnosi się do konkretnej grupy, choć musi – jak wszystko, co ma ów lokalny charakter w dobie globalizacji – odnosić się do szerokiego dyskursu kultury i praw (Eriksen 2009). Kryje się za nią sentyment etniczny, religijny czy kulturowy, który, jeśli uznany zostanie za znajdujący się w stanie obłąnienia, uruchamia szereg działań

Można, jego zdaniem, spotkać wiele odmian polityki tożsamości, poczynsz od narodowych ruchów separatystycznych i działań represjonowanych mniejszości żądających równych praw, a skończywszy na aktywności większości chroniących swe zasoby narodowe przed mniejszościami; polityka tożsamości ma zatem wymiar religijny, etniczny, regionalny (Eriksen 1999).

David Miller zwraca zaś uwagę, że polityka tożsamości ma dwa aspekty – symboliczny i materialny. Oznacza bowiem z jednej strony dążenie do uzyskania politycznego uznania i legitymacji dla etnicznych, religijnych czy płciowych tożsamości, tradycyjnie uznawanych za gorsze w stosunku do dominujących. Z drugiej zaś strony rzecz dotyczy redystrybucji zasobów. Za tymi działaniami kryje się przekonanie, iż tożsamości dopóty są zagrożone, dopóki nie uzyskają politycznego wsparcia (Miller 2000: 66). Wizja tożsamości, która lokuje się

u podstawy tego działania, zakłada istnienie jasnej zasady desygnacji pewnych grup, których tożsamość jest względnie stała i określona. Nie ma tu dużej tolerancji na płynność czy niepewność układów identyfikacyjnych. Jest jeszcze jeden element kwalifikujący do tej gry, a mianowicie grupa musi być uznana za represjonowaną, nieuprzywilejowaną (Miller 2000: 72).

* * *

Moim celem będzie jedynie zarysowanie, zarówno od strony teoretycznej, jak i empirycznej, problemu zapowiadanego w tytule, czyli związku między tożsamością a polityką w kontekście jednego z aspektów, a mianowicie polityki tożsamości na przykładzie *Kaszëbsczi Jednotë*³. Analizowałam warstwę tekstualną oficjalnej strony stowarzyszenia w odniesieniu do zawartości semantycznej; nie skupiałam szczególnej uwagi na aspekcie technicznym jej redakcji. Jak wspominałam powyżej, organizacje i stowarzyszenia etniczne coraz chętniej przenoszą część swojej działalności do Internetu. Stąd i ta sfera stała się terenem eksploracji dla badaczy problematyki etnicznej. Tak też jest w przypadku tu diskutowanych kwestii, gdyż podstawowe informacje dotyczące *Kaszëbsczi Jednotë* zaczerpnęłam z oficjalnej strony internetowej <http://kaszëbsko.com>. W taki sposób Internet stał się terenem moich badań. Specyfika medium elektronicznego, przede wszystkim jego werbalno-wizualny charakter daje dostęp do pewnego zbioru informacji, inne pomija (np. te pozyskiwane podczas bezpośrednich wywiadów czy obserwacji uczestniczącej). Zdając sobie sprawę z tych ograniczeń, jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę na zalety badania etniczności w sieci. Przede wszystkim na fakt, że badacz, obcując z gotowym tekstem kulturowym, nie ingeruje w jego powstawanie, a jeśli jest zainteresowany perspektywą emiczną, jak ma to miejsce w tym przypadku, uzyskuje do niej bezpośredni dostęp. Nie zmienia to jednak faktu, iż do zrozumienia zjawisk etnicznych w sferze online konieczna jest, moim zdaniem, także szersza wiedza czy rozpoznanie tego, co dzieje się w poza nią.

Chciałam też zaznaczyć, iż omawianą stronę internetową, a zwłaszcza umieszczone na niej treści traktowałam jako całościowy tekst kulturowy, na który składają się nie tylko dokumenty oficjalne, jak statut czy deklaracja ideowa, ale także artykuły, opinie, linki do innych źródeł. Przyjęłam założenie, że autorzy celowo i świadomie kształtują jej zawartość. Zamierzeniem moim było odtworzenie wizji świata podzielanej przez jej autorów lub, mówiąc inaczej, dyskursu identyfikacyjnego i jego podstawowych punktów węzłowych.

³ Stosuję odmianę przez przypadki zgodną z wzorem umieszczonym na stronie <http://kaszëbsko.com>. Dla uproszczenia w tekście używam też skrótu KJ.

Kaszëbskô Jednota została zarejestrowana w sierpniu 2011 roku jako Stowarzyszenie Osób Narodowości Kaszubskiej. Na stronie organizacji czytamy, że pierwsze zebranie założycieli KJ odbyło się 14 maja 2011 r. w Rumi, statut przyjęto w czerwcu tego samego roku⁴. Od strony formalnej mamy więc do czynienia z inicjatywą ujętą w ścisłe ramy prawne. Obok istniejącego od 1956 roku Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego jest to druga organizacja pretendująca do roli reprezentanta kaszubskiej społeczności jako wspólnoty kulturowo-etnicznej⁵. O liczebności KJ trudno orzec, gdyż takich informacji nie podają władze stowarzyszenia. Jednak z punktu widzenia moich zainteresowań kwestia zasięgu czy oddziaływania nie jest istotna.

* * *

Swoista logika działania w obszarze polityki tożsamości może zostać sprowadzona do czterech powiązanych ze sobą zasadniczych punktów. Modelowo byłoby to: po pierwsze, ustanowienie podmiotu kolektywnego; po drugie, ułożenie go na politycznej pozycji, czyli zdefiniowanie jego położenia w relacjach społecznych jako zmarginalizowanego lub nieuprzywilejowanego oraz wskazanie najważniejszych partnerów w obrębie tych relacji; po trzecie sformułowanie postulatów i zadań mających na celu przeformułowanie czy zmianę tego położenia na takie, które odpowiadałoby istniejącemu „my”; po czwarte, realizowanie aktywności, w sferze symbolicznej lub materialnej, mającej owe zadania ukonkretnić.

Każdy ze wspomnianych wymiarów obejmuje wiele interesujących i bardziej szczegółowych zjawisk czy procesów, na których omówienie nie ma tu miejsca. Jednak, aby uporządkować swoje rozważania, sformułowałam problemy i ujęłam je w postaci pytań, na które zwykle udzielają odpowiedzi – w mniej lub bardziej uporządkowany i świadomy sposób – ci, którzy uprawiają politykę tożsamościową. Są to następujące zagadnienia: *Kim jesteście?; Jakie jest nasze położenie i dlaczego?; Do czego dążymy, jakie są nasze cele?; Co robimy?*

Ze względu na fakt, iż w kaszubskiej wspólnocie toczy się intensywna debata dotycząca charakterystyki jej statusu etnokulturowego, najwięcej miejsca poświęcę pierwszej z wymienionych kwestii, czyli dookreśleniu kaszubskiego „my”. Od tego bowiem, jak Kaszubi sami się dookreślają, zależy definicja sytu-

⁴ Wszystkie cytaty oraz parafrazy pochodzą ze strony <http://kaszëbsko.com>.

⁵ Świadczy o tym wniosek złożony do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych o uwzględnienie w jej składzie także przedstawiciela KJ, jako drugiego, obok Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, reprezentanta tej grupy. Kaszubska społeczność ma prawo wyboru dwóch członków komisji. [patrz: http://kaszëbsko.com/uploads/knopik_poparcie.pdf]

acji, w jakiej się znajdują w relacjach etnicznych, a także charakter i treść postulatów, które tworzą, oraz ewentualne podejmowane przez nich działania.

Nie ma tu miejsca na omówienie zawłości wewnątrzgrupowego dyskursu tożsamościowego, ale można wskazać dwa nurty – pierwszy, odwołujący się do modelu złożonej polsko-kaszubskiej tożsamości (taką zadeklarowało w ostatnim spisie 222 tysiące osób) oraz drugi, który uwidocznił się kilkanaście lat temu i który nawiązuje do wizji Kaszubów jako narodu (17 tysięcy spisowych deklaracji). Oczywiście jest, że KJ odwołuje się do nurtu narodowego, niecieszącego się tak dużym poparciem, jak nurt pierwszy⁶.

Idee komunikowane przez założycieli i aktywistów KJ traktuję więc nie tylko jako głos reprezentantów czy sympatyków tego właśnie stowarzyszenia. Gdy piszę o KJ, mam na myśli zarówno organizację wraz z osobami w niej stowarzyszonymi, jak i środowisko osób związane z promowaną przez nie ideą. Co więcej, jego pojawienie się, z takim, a nie innym brzmieniem ideowym i w tym właśnie czasie, nie jest czymś zaskakującym dla badaczy kaszubszczyzny, gdyż jest konsekwencją czy wyrazem wspomnianej wyżej dyskusji, wyrażającej wewnątrzgrupowe podziały.

KIM JESTEŚMY?

Polityczna aktywność w sferze tożsamościowej wymaga przede wszystkim określenia podmiotu zbiorowego, w imię którego się „mówi”, działa, a którego interes czy istnienie jest zagrożone ze względu na nierówne położenie w relacjach społecznych. Innymi słowy, aby podmiot mógł wejść do gry politycznej, musi ucieleśnić się w postaci esencjalnie istniejącej wspólnoty. W tym kontekście istotne jest, iż dochodzi do procesu esencjalizacji tożsamości w kontekście politycznym, który z kolei prowadzi do wyłonienia się tożsamości kolektywnej opartej na politycznej pozycji. Poprzedza on pojawienie się obszaru praktyki społecznej określanej jako polityka tożsamości i jest jej warunkiem koniecznym, jak pisze S. Gupta (Gupta 2007).

Tak też jest w przypadku *Kaszëbsczi Jednotë*. Z samej nazwy jest to organizacja zrzeszająca osoby narodowości kaszubskiej. Taka deklaracja nie wprost implikuje istnienie podmiotu kolektywnego – narodu kaszubskiego – z którym osoby te się identyfikują. W zakładce FAQ czytamy taką oto odpowiedź na pytanie „Czy Kaszubi są narodem?\": *Kaszubi są tym, czym sami się czują. My czujemy się narodem. Naszym zdaniem, wzorem Floriana Ceynowy, Młodoka-*

⁶ Więcej na ten temat opcji etnicznych w społeczności kaszubskiej patrz: Synak 1998, 2008; Mazurek 2010.

szubów z Aleksandrem Majkowskim na czele, Zrzeszińców, a także 17 tys. osób deklarujących narodowość kaszubską w Narodowym Spisie Powszechnym w 2011 roku – Kaszubi mają pełne prawo do nazywania siebie narodem, gdyż jest to kwestią samostanowienia i autoidentyfikacji w dzisiejszym świecie. W naukach socjologicznych wciąż nie ma jednoznacznej definicji pojęcia naród. Najczęściej wspomina się jednak o ludziach, których łączą wspólne dzieje, terytorium zamieszkania, kultura, tradycje, język czy więzy krwi. Dotychczasowe badania historyczne, językowe czy genealogiczne wyraźnie wskazują na odrębność narodową Kaszubów, wywodzących się z zachodniosłowiańskiej grupy Pomorzan, która we wczesnym średniowieczu oddzieliła się od innych słowiańskich grup lechickich – polskich i połabskich, wykształciła własny język, którego pozostałością jest język kaszubski, utrwaliła własne tradycje, powiedzenia, wierzenia, a także wyodrębniła się genetycznie już przeszło 2700 lat temu, na co wskazują badania nad pomorsko-kaszubską mutacją Y-DNA L365. Jednocześnie odróżnia się naród od państwowości – obywatelstwa oraz przynależności do jednego państwa zamieszkiwanego przez członków danego narodu (<http://kaszubska.com/faq.html>).

Przytoczyłam ten obszerny cytat, gdyż oddaje on bardzo dobrze sposób, w jaki mówi się o istnieniu narodu kaszubskiego czy wykazuje jego istnienie jako wspólnoty, w imieniu której działa KJ. Ten rodzaj rozumowania przewija się też w innych tekstach. Mamy tu do czynienia z trzema typami argumentów. Przede wszystkim, naród kaszubski istnieje jako wspólnota woli, parafrazując słowa Artura Jabłońskiego⁷. Zgodnie z przyjętym przez członków organizacji kryterium subiektywistycznym, naród istnieje o tyle, o ile istnieją osoby, które się z nim identyfikują. Mamy tu do czynienia z wyprowadzeniem dowodu o istnieniu „my” na bazie podzielanych tożsamości (*Kaszubi są tym, czym sami się czują. My czujemy się narodem...*). Dalej znajdujemy odwołania do tzw. kryteriów obiektywistycznych. W artykule pt. *Wspólnota kaszubska jest jedna* autorstwa Artura Jabłońskiego czytamy: „Wspólnota kaszubska jest jedna. Własne terytorium, odrębność językowa, historia i obyczaje czynią z niej naród i to nie od dziś” (http://kaszubska.com/uploads/Wspolnota_kaszubska_jest_jedna_POMERANIA.07.pdf).

Wymienione wyżej atrybuty, w dyskursie etnicznym, traktowane są jako twarde kryteria etniczności. Należy też zauważyć, iż autorzy cytowanych wyżej

⁷ Takiego określenia użył A. Jabłoński w swym artykule opublikowanym w Pomeranii, umieszczonym na stronie kaszubska.com, zatytułowanym „Wspólnota kaszubska jest jedna”. Pisał tam, „Przez dwie dekady staliśmy się pełnoprawnymi obywatelami i co równie ważne, zaczęliśmy dostrzegać naszą wspólnotę już nie tylko przez pryzmat więzów krwi, ale także jako „wspólnotę woli”. My chcemy być Kaszubami. Dowodem na to są wyniki ostatniego spisu powszechnego” http://kaszubska.com/uploads/Wspolnota_kaszubska_jest_jedna_POMERANIA.07.pdf

słów, odwołując się do danych biologicznych, używają argumentu o charakterze primordialnym, a ten w myśleniu w kategoriach narodowych zwykle uznaje się za niepodważalny. Istotne jest częste odwoływanie się do pamięci zbiorowej i historii, zarówno odległej, jak i bliskiej, w nawiązaniu do której można pokazać „dawność” czy ciągłość trwania kaszubskiego narodowego „my” (ucieleśniającego ideę narodową⁸). W deklaracji czytamy: *Jako naród mamy wiele powodów do dumy i prawo do należnego nam szacunku. Na fundamencie historycznym eksponujemy to, co najważniejsze dla naszej tożsamości oraz ma decydujący wpływ na poczucie wspólnoty* (<http://kaszebisko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>). Te stwierdzenia o narodzie kaszubskim są dodatkowo wspierane autorytetem naukowym (*Dotychczasowe badania historyczne, językowe czy genealogiczne wyraźnie wskazują na odrębność narodową Kaszubów...*).

Innym faktem potwierdzającym w sposób obiektywny istnienie narodu są liczby. W odpowiedzi na pytanie „Ilu jest Kaszubów” czytamy: *Trudno powiedzieć, ile dokładnie osób na całym świecie utożsamia się z Kaszubami i uznaje siebie za Kaszubów. Wiadomo, że w 2011 roku 228 tys. osób zadeklarowało kaszubską tożsamość w Narodowym Spisie Powszechnym. Szacuje się jednak, że na terenie dzisiejszego Województwa Pomorskiego żyje ponad 500 tys., a nie wszyscy oni mieli możliwość wyrażenia swojej opinii w Spisie. Dodatkowo pamiętać trzeba o osobach, które w ciągu ostatnich 150 lat wyemigrowały na tereny dzisiejszych Niemiec, Kanady, Stanów Zjednoczonych, państw Ameryki Południowej, Europy Zachodniej czy Australii, które często dziś, poszukując swoich korzeni, odnajdują je na Kaszubach i zaczynają utożsamiać się z tym narodem* (<http://kaszebisko.com/faq.html>). Cytat ten ilustruje, jak argumenty subiektywistyczne i obiektywistyczne przeplatają się ze sobą i współlistnieją w narracji etnicznej, co nie jest czymś niezwykłym w tym typie dyskursu. Jak pisałam wyżej, zasadniczym wyzwaniem dla podmiotu uprawiającego politykę tożsamości jest „ustanowienie” wspólnoty. Przedsiębiorcy etniczni muszą więc z jednej strony zesencjalizować byt zbiorowy (tutaj naród kaszubski), a z drugiej poradzić sobie z wewnętrznym zróżnicowaniem w obrębie grupy, o którym zresztą sami wspominają na stronie kaszebisko.com. Stąd można zauważyć w argumentacji zwolenników KJ swoisty balans między kryterium tożsamościowym a tak zwanymi twardymi wskaźnikami. Zdaje się przeważać wizja przynależności do narodu jako wyboru identyfikacyjnego, stąd każdy może być tym, za kogo się uważa, a więc zarówno Kaszubą „narodowcem”, jak i Polakiem i Kaszubą⁹. Przyjęciu

⁸ Patrz: zakładka FAQ „Skąd pochodzą Kaszubi?”, <http://kaszebisko.com/faq.html>.

⁹ Patrz: „Co z Kaszubami-Polakami?” *Byłoby absurdem odbierać komukolwiek prawo do samookreślenia. To jest nadrzędne prawo każdego człowieka. Każdy ma prawo do wyboru tożsamości*

tego punktu widzenia towarzyszy jednocześnie przekonanie, że Kaszubi są podmiotem zbiorowym, mającym pewne, właściwe dla narodu cechy. Czyli zachodzi transpozycja z cech indywidualnych na zbiorowe, tak charakterystyczna dla działania politycznego w sferze tożsamości. Ustanawianiu czy potwierdzaniu tej formy bytu towarzyszy, opisany przez M. Billiga proces flagowania narodu w przestrzeni publicznej, aby wzmocnić czy nasycić treścią, także emocjonalną, daną jego wizję (Billig 2008). Jak możemy się przekonać, czytając treści ze strony kaszebsko.com, naród kaszubski (Kaszubi) posiadają własny hymn, flagę, godło, historię, język, święto (<http://kaszebsko.com/faq.html>). Jeśli „posiadają”, to znaczy, że esencjalnie, jako naród. Tak więc na poziomie strategii retorycznych potwierdzana jest realność narodu kaszubskiego. Co więcej pojawia się *deixis* narodu, o którym M. Billig pisze jako o stylu zwracania się do publiczności (do Internetu, Kaszubów, zwolenników KJ) przez użycie niepozornych słów i zwrotów, które wskazują na konkretne rzeczy umieszczone „tu i teraz”. Takie określenia, jak „nasze”, „my”, wywołują wizję wspólnej tożsamości, zakotwiczają sensy w danym niewypowiedzianym kontekście znaczeniowym [196–198]. Kaszubskie „my” jako naród przywoływany jest wielokrotnie¹⁰. Zabiegiem stosowanym często przez autorów tekstów jest też używanie określenia Kaszubi bez wyraźnego dookreślenia, czy chodzi o kaszubski naród czy o społeczność regionalną, czy może grupę etniczną. Tym samym nazwa Kaszubi denotuje szeroki obszar kulturowy.

JAKIE JEST NASZE POŁOŻENIE I DLACZEGO?

Po dookreśleniu istoty podmiotu, w imieniu którego mówi KJ, czas na wskazanie jego położenia w świecie relacji etnicznych. Siłą napędową dla polityki tożsamości jest poczucie marginalizacji czy dyskryminacji doznawane przez grupę.

na podstawie własnych doświadczeń i decyzji. Tak jak osobie identyfikującej się jako Polak/Polka i Francuz/Francuzka (itd.) jednocześnie, nie możemy odmówić prawa do tego, tak nie zabraniamy nikomu określania siebie jako Polaka i Kaszubę. Oczekujemy także uszanowania naszych poglądów i wyborów, a osobom uznającym siebie wyłącznie za Kaszubów nie narzucano innej tożsamości niż ta, którą sami wybrali. [<http://kaszebsko.com/faq.html>]

¹⁰ W deklaracji „Kim jesteśmy” czytamy, między innymi, „*Naszym* godłem narodowym jest czarny gryf w koronie. Kaszubska flaga narodowa ma barwy czarno-żółte, które wiążą się z *naszym* herbem, czyli zwróconym w prawo czarnym gryfem w koronie na złotym polu tarczy herbowej. *Naszą* stolicą jest miasto Gdańsk, będące centrum ekonomiczno-społeczno-kulturowym regionu. Jako naród *mamy* wiele powodów do dumy i prawo do należnego nam szacunku. Na fundamentie historycznym eksponujemy to, co najważniejsze dla *naszej* tożsamości oraz ma decydujący wpływ na poczucie wspólnoty. *Naszym* godłem narodowym jest czarny gryf w koronie... *Naszą* stolicą jest miasto Gdańsk, będące centrum ekonomiczno-społeczno-kulturowym regionu... <http://kaszebsko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>

W deklaracji ideowej KJ czytamy o „presji germanizacji i polonizacji”, której poddawani byli Kaszubi na przestrzeni wieków. Obecnie zaś dotyka ich, zdaniem przedstawicieli KJ, postępująca asymilacja, określana mianem polonizacji¹¹. Ponadto pojawia się także teza mówiąca o wynaradawianiu Kaszubów: *Nie chcemy być wynaradawiani w demokratycznym państwie, lecz w jego ramach osiągnąć pełnię praw jako odrębny naród autonomiczny kulturowo* (<http://kaszebisko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>).

W zakładce FAQ postawione zostały dwa pytania, które wprost nawiązują do omawianych tu kwestii, a mianowicie „Czy Kaszubi byli w swoich dziejach przesładowani?” oraz „Czy Kaszubi są obecnie dyskryminowani?”. Samo brzmienie pytań ma charakter sugerujący obszar problemowy i skłania tym samym czytelnika do skupienia uwagi na kwestii nierównego traktowania grupy dawniej i teraz. Czytamy, w kontekście dziejów dawnych, o grabieżach i niszczeniu dóbr kaszubskich gospodarzy, o polityce Kulturkampf, o traktowaniu Kaszubów jako obywateli drugiej kategorii w okresie II RP, represjach wojennych i powojennych, o polonizacji w szkole w okresie PRL.

Obecnie, oprócz zaznaczonej wyżej asymilacji, wskazywane są różne obszary dyskryminacji Kaszubów. Są to media, w których promowany jest stereotyp Kaszuby jako „niewykształconego wieśniaka”, jako osoby wprost wyjętej ze skansenu. Dalej – Internet, a zwłaszcza trójmiejskie portale, na których przy okazji publikacji dotyczących Kaszubów pojawia się mowa nienawiści, co narusza godność i prawa człowieka. Jest to również szkoła, w której zniechęca się dzieci do nauki języka kaszubskiego, jak również sam język i jego stygmatyzacja jako mowy „niewyuczonych analfabetów”. A także: *Namacalną oznaką współczesnej dyskryminacji Kaszubów jest niszczenie kaszubskojęzycznych znaków, a w szczególności witaczy znajdujących się przy wjazdach do Gdańska, mających treść: „Gduńsk stolëca Kaszëb witô” (Gdańsk stolica Kaszub wita)* (<http://kaszebisko.com/faq.html>).

Jako odpowiedzialnych za tę sytuację wskazuje się wiele podmiotów, począwszy od państwa i jego instytucji, przez nieznanych z imienia „innych” (np. internautów), a skończywszy na części elit kaszubskich. Wina tych pierwszych obecnie płynie z faktu, jak pisze A. Jabłoński, „prowadzenia polityki niewymuszonego wynaradawiania się członków grup mniejszościowych w demokratycznym państwie”, ta zaś bierze się z licznych zaniedbań, zwłaszcza w sferze kultury i edukacji. Negatywne działania części elit kaszubskich wyrażają się natomiast

¹¹ „Nie słabnie jednak proces asymilacji. Kaszubi ulegają polonizacji, pozwalając by ich tożsamość była symboliczna, wyzwalana najczęściej jedynie w powiązaniu z identyfikacją językową i miejscem pochodzenia, bądź kompletnie zanika wśród najmłodszych pokoleń” <http://kaszebisko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>.

przez prowadzącą przez nie politykę służącą wynaradawianiu, marginalizowaniu Kaszubów, hamowaniu *procesów rosnącej świadomości etnicznej członków naszej zbiorowości, prowadzących do podmiotowości narodowej* (<http://kaszebsko.com/faq.html>). Ten ostatni wątek pokazuje, iż proces emancypacji i dążenia do uzyskania uznania lokowany jest nie tylko w wymiarze stosunków mniejszość – grupa dominująca, ale również w relacjach wewnętrznych, gdzie toczy się też walka o uznanie dla idei narodu kaszubskiego.

Relacje w najważniejszym partnerem w relacjach etnicznych – polskim narodem / państwem nie są opisywane w kontekście konfliktu; wizja ta odwołuje się raczej do konieczności wzajemnego respektowania prawa do uznania wyborów tożsamościowych obywateli¹² (<http://kaszebsko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>). W tekście umieszczonym na kaszebsko.com autorstwa A. Jabłońskiego, jednego z głównych inicjatorów powstania KJ, czytamy swoistą diagnozę położenia grup mniejszościowych w Polsce, w tym Kaszubów. Sprowadza się to do stwierdzenia, że polityka wynaradawiania przez polskie państwo nie ma charakteru celowego, a mniejszości w Polsce walczą dziś już nie o równość społeczno-ekonomiczną, lecz o sprawiedliwość kulturową. Głównym zagrożeniem dla nich stał się bowiem proces niewymuszonego wynaradawiania się członków grup mniejszościowych w demokratycznym państwie (<http://kaszebsko.com/polityka-panstwa-polskiego-wobec-mniejszosci-narodowych-etnicznych-oraz-spolecznosci-jezyka-regionalnego.html>).

DO CZEGO DAŻYMY, JAKIE SĄ NASZE CELE?

Opisane wyżej położenie narodu kaszubskiego – czy też osób z nim się identyfikujących (a po części reprezentowanych przez KJ) – wyzwała pewne dążenia czy zadania, jakie stoją przed tymi, którzy stanowią jego reprezentację.

Sformułowanie takich postulatów jest zwykłą koleją rzeczy, gdy zmierza się do przeformułowania czy zmiany położenia grupy na takie, które odpowiadałoby potrzebom istniejącego „my”. Znajdujemy tu dwa typy celów – te właściwe dla działań samej KJ jako stowarzyszenia (np. statutowe) oraz te, które stoją przed Kaszubami (rozumianymi jako naród), a które zostają dookreślone w innych, umieszczonych na stronie tekstach. Nie można ich przypisać wprost KJ, ale,

¹² Czytamy bowiem *Ufamy, że między narodami kaszubskim i polskim będzie trwać przyjaźń budowana na wzajemnym zrozumieniu, co stanowić może najlepszy przykład demokratyczności społeczeństwa mającego aspiracje bycia liderem we wspólnocie europejskiej. Nasze działania opieramy na solidarności społecznej, poszanowaniu wolności i sprawiedliwości oraz dialogu wspólnot obywateli* (<http://kaszebsko.com/kim-jestesmy-i-jakie-sa-nasze-cele.html>).

w mojej opinii, prowadzona na stronie polityka informacyjna jest przemyślana i służy do nadania postulowanej tam wizji świata wyraźnego charakteru.

W statucie Stowarzyszenia tak dookreślone są jego zadania: rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej Kaszubów, języka i tradycji, odrodzenie kultury, propagowanie wiedzy o grupie, działalność naukowa i oświatowa, aktywizacja obywatelska Kaszubów, rozwój odpowiedzialności za Kaszuby jako region, troska o zasoby przyrodnicze, rozwój turystyki. Szeroki jest więc obszar planowanego działania KJ. Chciałam też zwrócić uwagę, iż w statut wpisano także dążenie do rozbudzania i ugruntowywania świadomości narodowej Kaszubów oraz ochronę praw etnicznych osób deklarujących przynależność do narodowości kaszubskiej. Zwłaszcza drugi ze wspomnianych wyżej obszarów jest istotny, gdy mówimy o polityce tożsamości, ma on bowiem strictly polityczny charakter.

Jak pisałam, w innych tekstach opublikowanych na stronie kaszebsko.com możemy przeczytać także o dążeniach szeroko rozumianego grona osób reprezentujących naród kaszubski. Misją tych osób jest świadome kształtowanie kaszubskiego „my”. Jest to dobra ilustracja wspomnianej we wstępie instrumentalizacji etniczności i uczynienia z niej zadania. Chociaż, jak zapowiada KJ, nie zamierza ona prowadzić działalności politycznej (<http://kaszebsko.com/faq.html>).

Żądanie, które formułuje KJ, niewskazane wyraźnie w statucie, to uzyskanie prawnej legalizacji narodu kaszubskiego (Kaszubów) oraz objęcie go, jak czytamy, pełną ochroną przez Rzeczpospolitą Polską (<http://kaszebsko.com/faq.html>). W praktyce ma to ucieleśnić się w postaci uznania Kaszubów za mniejszość etniczną i wpisanie ich na listę grup chronionych na mocy ustawy z 2005 roku. Argumentem na rzecz tego postulatu, jak podaje KJ, są wyniki spisów powszechnych z 2002 i 2011 roku¹³. W zakładce „O co chodzi Kaszëbszczi Jednoce” można zapoznać się z interpretacją wykładni prawnej pojęcia ‘mniejszość etniczna’. Służy to przede wszystkim uzasadnieniu wspomnianego żądania i wykazaniu korzyści, jakie odniesie kaszubska społeczność, gdy postulat uda się wprowadzić w życie (<http://kaszebsko.com/prawny-aspekt-pojecia-mniejszosc-etniczna.html>). Pojawiają się tu takie argumenty „za”, jak wskazanie na to, iż ustawa z 2005 roku chroni tylko język, a nie Kaszubów. Tym samym nie przysługują im wszystkie uprawnienia, które pozwalałyby uzyskać formalną ochronę i wsparcie ich kulturowej tożsamości. Istotne jest dla działaczy KJ, aby Kaszubi uzyskali prawa grupowe. *Domagamy się jedynie rozszerzenia tego swoistego MENU, jakim jest ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.*

¹³ Według KJ „co najmniej 17 tys. obywateli RP powinno zostać uszanowane przez polskie ustawodawstwo poprzez zmianę statusu Kaszubów z „użytkowników języka regionalnego” na „członków mniejszości etnicznej. (Czego domaga się KJ? <http://kaszebsko.com/faq.html>).

Tak, aby wybór był pełniejszy, co daje lepsze gwarancje powodzenia wszelkich starań na rzecz ochrony i rozwoju tożsamości kulturowej i języka Kaszubów. Dodatkowo daje to również możliwość wzmocnienia i rozszerzenia naszej wspólnoty. Będą nas łączyć już nie tylko wspólne pochodzenie i więzi krwi, ale też więzi prawa (<http://kaszebsko.com/prawny-aspekt-pojecia-mniejszosc-etniczna.html>). W innych miejscach czytamy też o potencjalnych korzyściach dla Kaszubów, płynących ze zmiany ich położenia formalno-prawnego. Są to przede wszystkim: polityczne uznanie narodowego statusu Kaszubów oraz pełna ochrona kultury i tradycji ze strony państwa, co, zdaniem KJ, przyczyni się do wzmocnienia dumy z bycia Kaszubą, a tym samym większego zaangażowania Kaszubów w ich własne sprawy. Co więcej, więzy prawa będą jeszcze silniej scalać społeczność.

Na stronie podjęto też problem, czy Kaszubi są mniejszością etniczną, jeśli takiego właśnie uznania chce KJ. Przy użyciu kryteriów definicyjnych grupy tego typu, zawartych w ustawie o mniejszościach z 2005 r., stwierdzono: *Zdaniem KJ społeczność kaszubska spełnia wszystkie te warunki, w szczególności jeżeli chodzi o 17 tys. osób deklarujących kaszubską narodowość* (Czy Kaszubi są mniejszością i czym jest mniejszość etniczna? <http://kaszebsko.com/faq.html>).

W kontekście tak nakreślonych celów powraca, między wierszami, problem reprezentacji interesów kaszubskich, a tym samym legitymacji dla przedsięwzięć KJ. Zgodnie z wizją podzielaną przez osoby stowarzyszone, Kaszubi są narodem, a KJ sformalizowanym ich przedstawicielem (choć na stronie też czytamy, że KJ reprezentuje jedynie swoich członków). Przy okazji rozważań nad korzyściami, jakie niesie ulokowanie na pozycji uznanej mniejszości etnicznej, zainteresowani komunikują problem dotyczący wewnątrzgrupowych podziałów, w odniesieniu do statusu etnokułturowego Kaszubów i konsekwencji dla grupy, w sytuacji, gdy wspomniany wyżej postulat zostanie zgłoszony. Ewentualny dylemat, przed którym może stanąć członek kaszubskiej społeczności skonfrontowany z propozycją KJ, sami zainteresowani rozwiązują, stwierdzając, że podziały wśród Kaszubów istnieją od dawna, więc nowych stowarzyszenie nie tworzy, jedynie czyni je bardziej widocznymi. Ponadto, zdaniem zwolenników KJ, pluralizm służy dobru kaszubszczyzny. Opisane wyżej dążenia KJ wpisują się wyraźnie w obręb polityki tożsamości. Chęć uzyskania uznania ze strony państwa ma przede wszystkim aspekt formalno-polityczny („uzyskanie prawnej legalizacji narodu kaszubskiego”), ale też symboliczny, gdyż, jak czytamy, „Można więc postawić tezę, że mniejszości w Polsce walczą dziś już nie o równość społeczno-ekonomiczną, lecz o sprawiedliwość kulturową”.

Jak pisałam wyżej, działanie na rzecz realizacji wyznaczonych celów określone jest przez KJ mianem „polityki kulturowej”, której zasady, jak się sugeruje, trzeba w kaszubskiej grupie wspólnie i z namysłem sformułować. Pozwoliłoby to lepiej funkcjonować społeczności kaszubskiej, poza tym potwierdzone zostałyby,

zdaniem KJ, istniejące tożsamościowe *status quo*. Analizując zakreślone wyżej kwestie, nie można nie zauważyć pewnej sprzeczności między wizją „my” jako narodu kaszubskiego a sformułowanym postulatem wpisania na ustawową listę mniejszości etnicznych. Ten potencjalny dylemat KJ rozwiązuje, po pierwsze, sięgając po koncepcję narodu kulturowego (tu za wzór do naśladowania podawane jest rozwiązanie katalońskie), pozwalającą orzekać, iż Kaszubi są wspólnotą niepolityczną (bezpieczeństwową), która wyrosła na fundamencie kultury i języka. Nie posiada ona swego państwa ani nie składa roszczeń zmierzających do uzyskania autonomii politycznej. Stąd nie może być traktowana jako mniejszość narodowa. Jak się wydaje, jedyną możliwą opcją w istniejącym systemie prawnym jest zajęcie pozycji mniejszości etnicznej, zwłaszcza że KJ podaje wiele argumentów na rzecz tego pomysłu. Można powiedzieć, że jest to swoisty kompromis między istnieniem, do którego grupa aspiruje, a możliwością, jaką daje otoczenie.

CO ROBIMY?

O typach aktywności, które realizuje KJ na rzecz wyznaczonych celów statutowych i ideowych, przeczytać możemy w zakładce „Projekty. Projekty, w które się angażujemy, realizowane samodzielnie lub we współpracy z innymi podmiotami” (<http://kaszebisko.com/nasze-projekty.html>). Część z nich ma charakter działań kulturalnych, jak na przykład projekt WEKWIZER – przegląd kaszubskojęzycznych teatrów ulicznych, na który Stowarzyszenie uzyskało środki ministerialne. Kolejnym jest promowanie języka kaszubskiego w Internecie (w zamierzeniu tłumaczenie portali Facebook i Google na język kaszubski). KJ zorganizowało też jednodniową konferencję dotyczącą praw Kaszubów w Polsce i UE. Stowarzyszenie podejmuje również różne interwencje w sprawach, w opinii KJ, ważnych dla społeczności, np. apelując o zmianę treści haseł dotyczących Kaszubów w Encyklopedii PWN; o zmianę melodii hejnału miejskiego w Wejherowie, wywieszanie flag kaszubskich z okazji Dnia Jedności Kaszubów. Można powiedzieć, iż repertuar poczynań jest typowy dla etnicznej organizacji, gdyż ukierunkowany jest zarówno na promowanie czy wzmacnianie kultury etnicznej, jak i na organizowanie życia grupy wokół celów i wartości wspólnotowych.

Do przedsięwzięć o bardziej politycznym niż kulturalnym charakterze można zaliczyć to, które przybrało formę nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem Osób Narodowości Śląskiej. Spotkanie tych dwóch organizacji zaowocowało, jak czytamy na stronie, decyzją o podjęciu wspólnych działaniach skierowanych do władz państwowych, a mających doprowadzić do przyznania obu grupom statusu mniejszości etnicznej. Pierwszym owocem współdziałania było wspólne pismo w wyżej wskazanej sprawie do najważniejszych władz w Polsce (patrz:

<http://kaszebsko.com/index.php?mact=News,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=24&cntnt01returnid=26>). Jest to więc typowa dla działania politycznego próba stworzenia koalicji mającej bronić interesów określonego typu, co pokazuje, iż aktywność stowarzyszenia wykraczać będzie poza sprawy czysto kaszubskie.

* * *

Moim celem było opisanie i interpretacja działań KJ w kontekście zjawiska określanego mianem polityki tożsamości. Stąd też na pewne aspekty zwracałam szczególną uwagę, inne musiałam pominąć. W myśl postulowanej tu tezy, stowarzyszenie to wpisuje się bardzo dobrze właśnie w tę formułę działania. Można powiedzieć za M. Billigiem, iż polityka tożsamości jest filozofią pierwszej osoby liczby mnogiej, która daje asumpt do tworzenia nowych, obok już istniejących, wizji charakterystyk grup etnokulturowych (Billig 2008: 290). Napędzana przez poczucie marginalizacji czy nierównego traktowania, którego doświadczają podmioty zbiorowe, prowadzi do budowania, ale też negocjowania z innymi (współziomkami, grupą dominującą) danego samoopisu.

Co też ważne i charakterystyczne dla współczesnej etniczności, a czego ilustracją jest analizowany tu przykład, to fakt, iż wspólnota etniczna jest nie tylko kategorią konkretną, ale też teoretyczną (Billig 2008: 127). Teoretyczną w tym znaczeniu, iż istnieje w jakiejś mierze poprzez dany sposób mówienia o niej. Sposób konceptualizacji problemów etnicznych w przypadku KJ jest w dużym stopniu uwikłany w teorię narodu, która przecież ujmuje świat w kategoriach abstrakcyjnych – mówi czym jest, jaki jest ten podmiot zbiorowy. Te modele i wyprowadzane z nich żądania pozwalają nie tylko urealnić wspólnotę, ale także uzasadnić jej istnienie.

Inną cechą, która łączy KJ z podobnymi jej inicjatywami, jest traktowanie etniczności jako zadania czy celu do realizacji. Dlatego też „budowanie narodu” przypiera formę zinstytucjonalizowaną w postaci powołania do życia stowarzyszenia, które ma działać w imieniu i na rzecz kaszubskiego narodu. Mniej więc tu działania spontanicznego, więcej wykalkulowanego, instrumentalnego, choć wspartego na idei narodu jako wspólnoty krwi i ducha.

BIBLIOGRAFIA

- Billig M. (2008), *Banalny nacjonalizm*, Znak, Kraków.
 Calhoun C. (1994), *Social Theory and the Politics of Identity*, w: Calhoun C. (red.), *Social Theory and the Politics of Identity*, Blackwell, Oxford.
 Elliot A. (2007), *Koncepcje „Ja”*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
 Eriksen T. H. (1999), *Globalization and the politics of identity*, w: „UN Chronicle” (Autumn).

- Eriksen T. H. (2009), *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Gergen K. J. (1999), *Social Construction and the Transformation of Identity Politics*, w: Newman F., Holzman L. (red.), *End of knowing: A new developmental way of learning*, Routledge, New York.
- Heyes C. (2002), *Identity Politics*, w: The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Fall 2002 Edition), <http://plato.stanford.edu/archives/fall2002/entries/identity-politics>
- Mazurek M. (2010), *Język, przestrzeń, pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej*, Instytut Kaszubski, Gdańsk.
- Miller D. (2000), *Citizenship and National Identity*, Polity Press, Cambridge.
- Synak B. (1998), *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Synak B. (2008), *Przemiany kaszubskiej tożsamości*, w: Sakson A. (red.), *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 195–207.